

In Nomine Domini Amen.
Ad Memoriam Rei Sempiternam.



Testament szlachetnego Ludwika Ołtarzewskiego syna niegdy Piotra ze wsi Ołtarze-Gułacze, spisany 19 września 1766 roku, zaoblatowany przez urodzonego Bartłomieja Kietlińskiego w poniedziałek 27 października 1766 roku w wigilię święta świętych Szymona i Judy apostołów w księdze grodzkiej nurskiej, seria relacje oblaty, sygn. 39, na kartach 167-168v, przepisany przez Marcina Radziszewskiego w 2019 roku.

W Imię Boga w Trójcy Świętej Jedyne: Ojca, Syna i Ducha Świętego. Amen. Ja, Ludwik, niegdy świętej pamięci Jegomości Pana Piotra Ołtarzewskiego syn, dóbr Ołtarzów-Gułaczków dziedzic, widząc się być na ciele bardzo słabym i wiedząc dobrze o wyroku Pana i Boga naszego, iż kto się rodzi, ten umierać koniecznie musi, stosując się tedy ja do wyroku i woli Jego najświętszej, że mi umrzeć koniecznie potrzeba, więc taką ostatniej woli mojej czynię dyspozycję. A najprzód duszę moją Bogu Wszechmogącemu w Trójcy Świętej Jedynemu jako końcowi memu, od którego początek swój wzięła oraz Najświętszej Maryi Matce Bożej jako opiekunce mojej polecam i oddaję, także wszystkim Świętym Patronom i Patronkom moim, a osobliwie świętemu Ludwikowi patronowi memu, którego imię na sobie noszę i wyrażam – ofiaruję. Ciało zaś ziemi, z której swój początek ma, oddaję. Które ciało po zejściu moim z tego świata upraszam Wielmożnego Jegomości księdza Tymińskiego, kanonika plockiego, proboszcza nurskiego, oraz żony mojej i synów moich, aby było pochowane w kościele nurskim parafialnym. Na które pochowanie ciała mego gotowego grosza naznaczam Ichmościom księżom nurskim tynfów czterdzieści, na wigilie zaś i msze święte tynfów dziesięć. Wielebnym w Bogu Ichmościom księżom Reformatom Zarębskim – talarów bitych czternaście złotychkami i tynfów siedemdziesiąt szóstakami pruskimi na msze święte naznaczam.

Z inwentarza zostaje się: wołów par dwie roboczych i nieuk¹ jeden, krów trzy dojnych, czwarta krowa jest Jejmości panny Apolonii Ołtarzewskiej, córki mojej, własną. Jałowic dwie półtora lata mających, trzecia zaś jałowica jest pana Stefana Ołtarzewskiego, syna mego, własna. Wszystkiego bydła jest sztuk dziesięć, oprócz krowy, jałowicy i nieuka w posagu za panią Franciszkę z Zawistowskich Ołtarzewską, żonę moją, wziętych. Która to krowa, jałowica i nieuk służyć powinni Jejmości pani Ołtarzewskiej, terażniejszej żonie mojej i Wincentemu, synowi memu najmłodszemu. Z którego inwentarza jałowicę na obiad żałobny przyłączywszy, innych rzeczy z inwentarza drobnego zabić naznaczam. Który obiad obliguję Ichmościów, Panią Franciszkę Ołtarzewską żonę moją i synów moich, aby sprawili za duszę moją. Koń jeden gniady, którego oddaję panu Stefanowi Ołtarzewskiemu, synowi mojemu, ponieważ i starsi synowie moi wzięli z rąk moich własnych po

¹ Nieuk – młody wół, który jeszcze nie chodził w jarzmie.

koni. Owiec dziewięć starych, świni troje także starych. Zboża gołego żadnego w spichlerzu nie zostaje się, nie tylko co na chleb i expens² domowy.

Z sukien zostaje się: bekiesza³ ciemnostalowa norderowa⁴, niepodszyta jedna. Żupan ciemnostalowy stary jeden. Kontusz szafirowy francuskiego sukna jeden. Kozuch nowy i futro stare do chodzenia przy dyspozycji gospodarskiej żonie mojej dają.

Z rzeczy zaś domowych do gospodarstwa należących zostaje się: socha z sośnikami nowymi jedna, wóz stary jeden, siekier dwie, trzecia mała. Pieniędzy w depozycie żadnych nie masz, bo co miałem pięćset tynfów w monecie starej, to mi ich złodziej tego roku ukradł. Pożycznych zaś pieneędzy zostaje się u różnych kredytorów: to jest u Jejmości Pani Agnieszki Kamieńskiej, pozostałej wdowy po świętej pamięci Walentego Kamieńskiego w Kamieńczyku Wielkim, złotych polskich dwieście wraz z prowizją od nich należącą, na którą sumę jest i karta ręczna rękami Ichmościów Państwa Kamieńskich podpisana. U Jejmości pani Brygidy z Tymińskich Ołtarzewskiej, pozostałej wdowy po świętej pamięci pana Ludwika Ołtarzewskiego żony, tynfów trzydzieści osiem, na którą sumę jest karta ręczna od tejże Jejmości pani dana. U Jegomości pana Mateusza Ołtarzewskiego pożycznych pieneędzy: tynfów czterdzieści osiem zostaje się. U Jejmości Pani Jadwigi Rostkowskiej, żony świętej pamięci pana Macieja Rostkowskiego, pożycznych różnymi czasy pieneędzy: tynfów sześćdziesiąt i jeden, na które pieneądze nie masz żadnego skryptu. U Jegomości pana Franciszka Szepietowskiego: talarów bitych cztery na zastaw pola: zagonów dwa słownie danych, na które pole zastawy grodowej nie masz. U Jegomości pana Pawła Ołtarzewskiego tynfów osiem pożycznym sposobem danych. U Jegomości pana Leona Ołtarzewskiego pożycznych pieneędzy: tynfów dziesięć. U Jegomości pana Piotra Ołtarzewskiego tynfów pięć. U Jegomości pana Franciszka Godlewskiego, nazwanego Szatan, w Godlewie-Warszach: tynfów szesnaście. U Żyda Szmulla, arendarza ołtarzewskiego, tynfów pięćdziesiąt pożycznych pieneędzy, na które pieneądze żadnego nie masz dokumentu. Które to pieneądze po śmierci mojej sukcesorowie moi odebrać będą powinni i nimi się podzielić rzetelnie.

Suknie pozostałe po świętej pamięci Jejmości pani Agnieszce Ołtarzewskiej, przeszłej żonie mojej, to jest: futro kamletowe⁵ koloru mienionego, podszyte piesakami⁶. Kamizelka gredytorowa⁷ biała i spódnica kamletowa także koloru mienionego. Te suknie oddałem pani Franciszce, terażniejszej żonie mojej w nagrodę prac jej i pilnego starania w dyspozycji gospodarskiej. Jejmości zaś pannie Apolonii, córce mojej kochanej, z dóbr moich własnych Ołtarzów-Gułaczów naznaczam posagu złotych polskich pięćset, ażeby rzetelnie synowie moi wraz wszyscy

² Expens – wydatek, koszt.

³ Bekiesza – długi płaszcz męski, przeważnie na futrze, ze stojącym kołnierzem, szamerowany, dopasowany w talii, z fałdami od pasa i rozcięty z tyłu; wprowadzony do Polski przez Węgrów w XVIII w.

⁴ Norderowa, tj. wykonana z norderu – grubego włókna sprowadzanego głównie z Anglii, używanego w Polsce w XVII-XVIII w.

⁵ Kamletowa, tj. wykonana z kamlotu – cienkiej, ostrej tkaniny z wełny czesankowej o splocie płóciennym.

⁶ Piesak – lis polarny.

⁷ Gredytorowa (właściwie grodeturowa), grodetur – ciężka tkanina jedwabna wyrabiana we Francji, w Tours.

wypłacili. Dla tejże Jejmości panny Apolonii Ołtarzewskiej, córki mojej, oddałem do rąk Jegomości pana Budziszewskiego, wiceregenta nurskiego, monetą starą białą, starą połowę, szóstakami połowę, zaś tynfami wszystkich pieniędzy: tynfów sześćset, *numero* 600. Którą to sumę wzwyż wyrażoną Jejmość panna Ołtarzewska, córka moja, lub też Jegomości pan Budziszewski, wiceregent nurski, oddać na klasztory na msze święte lub też inne duchowne obrządki mają. Po śmierci mojej synowie sukcessorowie moi tak fortuną, inwentarzem, domostwem i sumami, jako też krescencją⁸ wszelką wszyscy wraz, bez kłótni i krzywdy jeden drugiemu uczynionej, podzielić się będą powinni. Obliguję zaś na Miłość Bożą Ichmościów panów synów moich, ażeby Jejmości pani Franciszce z Zawistowskich Ołtarzewskiej, żonie mojej, oraz i małemu Wincentemu Ołtarzewskiemu, synowi memu, żadnej nie czynili krzywdy i w dyspozycji gospodarskiej żonie mojej nie przeszkadzali, aż wszyscy synowie moi, których teraz w domu nie masz przytomnych, do swojej przybędą własności i każdy pod swoje dyspozycje odbierze, co może być jego. Który to testament, czyli ostatniej woli mojej dyspozycję, jako nieumiejący pisać, przy bytności przyjaciół niżej na podpisie wyrażonych ręką trzymaną podpisuję się i krzyż kładę. Działo się w Ołtarzach-Gułaczach, dnia dziewiętnastego września Roku Pańskiego tysiąc siedemset sześćdziesiątego szóstego.

Ludwik Ołtarzewski nieumiejący pisać ręką trzymaną + kładę.

Leon Ołtarzewski manu propria⁹.

Idzi Ołtarzewski ręką trzymaną +.

Jakub Poniatowski przy tym będący +.

Bartłomiej Kietliński przy tym będący manu propria.

Objaśnienia do przypisów rzeczowych zaczerpnięte z: *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. I-XI, Warszawa 1969.

⁸ Krescencja – plony rolnicze, zbiory.

⁹ Manu propria – własnoręcznie.